

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 22/2026 | 22 stycznia 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Osiem zastępów straży pożarnej walczyło z pożarem domu

Piekielna walka nie tylko z ogniem, ale i z mrozem.

Osiem zastępów straży pożarnej walczyło z pożarem domu



fot. OSP Idzbark

Mieszkańcy Kątna w środku dnia zobaczyli nad zabudowaniami gęsty dym i płomienie wydostające się spod dachu jednego z domów. Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do straży pożarnej o 11:40 21 stycznia, a na miejsce skierowano liczne siły ratownicze.

Pożar dachu w Kątnie. Zgłoszenie wpłynęło przed południem

Do stanowiska kierowania komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Ostródzie zgłoszenie o pożarze budynku mieszkalnego w Kątnie wpłynęło o godzinie 11:40. Z informacji przekazanych dyżurnemu wynikało, że ogień pojawił się w obrębie dachu jednego z domów.

Na miejsce natychmiast skierowano zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Ostródzie oraz jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych ze Starych Jabłonek i Idzbarka. Już pierwsze meldunki z miejsca zdarzenia potwierdziły, że sytuacja jest bardzo poważna.

Całkowity pożar poddasza użytkowego i płomienie widoczne na zewnątrz

Po dotarciu pierwszych zastępów straży pożarnej stwierdzono, że ogniem objęte jest całe poddasze użytkowe budynku. Pożar rozprzestrzenił się na znaczną część konstrukcji dachu, a płomienie wydostawały się na zewnątrz, co dodatkowo zwiększało zagrożenie.

Strażacy natychmiast rozpoczęli intensywne działania gaśnicze. Do walki z żywiołem podano trzy prądy wody, próbując jak najszybciej ograniczyć rozprzestrzenianie się ognia i ochronić pozostałą część budynku.

Trudne warunki akcji i działania prowadzone także wewnątrz

budynku

Część działań prowadzona była wewnątrz obiektu. Ratownicy pracowali w aparatach ochrony dróg oddechowych, ponieważ na poddaszu panowało bardzo silne zadymienie oraz wysoka temperatura. Warunki były wymagające i niebezpieczne, jednak strażacy konsekwentnie realizowali kolejne etapy akcji.

Łącznie na miejscu zdarzenia pracowało osiem zastępów straży pożarnej. Po opanowaniu ognia rozpoczęto dogaszanie pogorzeliska oraz dokładne sprawdzanie budynku, by wykluczyć obecność ukrytych zarzewi, które mogłyby doprowadzić do ponownego zapłonu. Na obecnym etapie nie są jeszcze znane przyczyny powstania pożaru. Okoliczności zdarzenia będą wyjaśniane w toku dalszych czynności.

Zimą strażacy działają w warunkach ekstremalnych

Podczas zimowych pożarów strażacy mierzą się z szeregiem dodatkowych zagrożeń, które znacząco utrudniają prowadzenie akcji. Przy kilkunastostopniowym mrozie zamarza woda w liniach gaśniczych, hydranty i elementy armatury, co grozi przerwami w podawaniu prądu wody i wymusza ciągłą kontrolę sprzętu. Przemoczona odzież ochronna szybko prowadzi do wychłodzenia organizmu, rękawice twardnieją, palce drętwieją, a wykonywanie precyzyjnych czynności staje się znacznie trudniejsze. Problemy pojawiają się również przy aparatach ochrony dróg oddechowych, gdzie parujące i zamarzające elementy ograniczają widoczność i komfort oddychania.

źródło: ostrodanews.pl, OSP Idzbark

Ogień i kłęby dymu nad wsią. Płomienie strawiły cały budynek



fot. KP PSP Braniewo

Płomienie błyskawicznie objęły całą konstrukcję budynku, a intensywny żar był tak silny, że topił zalegający śnieg. Na miejscu przez kilka godzin trwała duża akcja gaśnicza z udziałem wielu zastępów straży pożarnej.

Cała konstrukcja w ogniu

Zgłoszenie o pożarze w miejscowości Glebiska w w gminie Pieniężno wpłynęło do służb ratunkowych w środę, 21 stycznia, kilkanaście minut po godzinie 16:00. Już w chwili dojazdu pierwszych wozów strażackich sytuacja była bardzo poważna – ogień obejmował cały budynek, a płomienie i gęsty dym były widoczne z daleka.

Zima nie ułatwiała akcji strażaków

Strażacy musieli zmierzyć się nie tylko z silnie rozwiniętym pożarem, ale również z trudnymi warunkami atmosferycznymi. Niska temperatura oraz zalegający śnieg utrudniały poruszanie się po terenie i prowadzenie skutecznych działań gaśniczych.

Duża akcja wielu jednostek gaśniczych

Do walki z ogniem skierowano trzy samochody ratowniczo-gaśnicze z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Braniewie. W

działaniach uczestniczyli także strażacy ochotnicy z Pieniężna, Płoskini i Plut, a także dwie jednostki OSP z powiatu lidzbarskiego – z Henrykowa oraz Ornety.

Jak wyglądała akcja strażaków?

Po opanowaniu największych płomieni strażacy przystąpili do prac rozbiórkowych. Konieczne było dotarcie do ukrytych zarzewi ognia, które mogły ponownie doprowadzić do rozgorzenia pożaru. Wodę do gaszenia pobierano z pobliskiego stawu znajdującego się na terenie miejscowości.

„Oprócz gaszenia pożaru prowadziliśmy prace rozbiórkowe i systematyczne dogaszanie ukrytych zarzewi ognia” – podaje Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Braniewie.

Policja i energetycy na miejscu

Podczas akcji ratowniczo-gaśniczej na miejsce przybyli również policjanci oraz pracownicy zakładu energetycznego. Po kilku godzinach intensywnych działań pożar został całkowicie ugaszony i teren zabezpieczony.

Potrącenie kobiety przy szkole podstawowej. Policja na miejscu wypadku



W rejonie al. Piłsudskiego w Elblągu, przy szkole podstawowej, doszło do potrącenia pieszej. Poszkodowana kobieta została przetransportowana karetką do szpitala.

Potrącenie pieszej w rejonie szkoły podstawowej

Do zdarzenia doszło 22 stycznia w godzinach porannych przy al. Piłsudskiego w Elblągu, w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły podstawowej. Na miejscu szybko pojawiły się służby ratunkowe oraz patrol policji. Kobieta, która została potrącona przez samochód osobowy, wymagała pomocy medycznej i została zabrana do szpitala karetką pogotowia.

Policja kieruje ruchem i wyznacza objazdy

Ze względu na zdarzenie drogowe oraz prowadzone czynności, funkcjonariusze z wydziału ruchu drogowego ręcznie kierują ruchem. Kierowcy poruszający się ul. Konopnickiej są kierowani na objazd przez ul. Benowskiego. Policja apeluje o zachowanie ostrożności oraz stosowanie się do poleceń funkcjonariuszy.

Apel służb o ostrożność na drodze

Jak przekazują przedstawiciele policji, sytuacja w rejonie zdarzenia może powodować chwilowe utrudnienia w ruchu. Kierowcy powinni zachować szczególną czujność, zwłaszcza że okolica szkoły jest miejscem wzmożonego ruchu pieszego.

Rozpoczęła się modernizacja trzech oddziałów w Szpitalu Klinicznym MSWiA w Olsztynie



fot. Poliklinika

Zmiany, które mają realnie wpłynąć na komfort i bezpieczeństwo leczenia, właśnie nabierają tempa w jednym z kluczowych szpitali regionu. Modernizacja oddziałów onkologicznych w Olsztynie to proces rozłożony w czasie, ale jego skala już dziś pokazuje, jak poważnie traktowane są potrzeby pacjentów.

Rozpoczęła się modernizacja trzech oddziałów onkologicznych w Szpitalu Klinicznym MSWiA w Olsztynie

W Szpitalu Klinicznym MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii rozpoczęto modernizację trzech oddziałów zlokalizowanych w części budynku F. Prace obejmują Oddział Chirurgii Onkologicznej, Oddział Chorób Wewnętrznych, Gastroenterologii i Kardiologii Onkologicznej oraz Klinikę Onkologii i Immunoonkologii wraz z Oddziałem Dziennym Terapii Onkologicznej. To właśnie z tych przestrzeni na co dzień korzystają pacjenci poddawani leczeniu operacyjnemu, terapiom zachowawczym oraz leczeniu w trybie dziennym.

Celem inwestycji jest poprawa komfortu pobytu, zwiększenie bezpieczeństwa oraz dostosowanie układu pomieszczeń do realnych potrzeb pacjentów i personelu medycznego. Modernizacja zakłada stopniowe odnawianie przestrzeni oddziałowych,

poprawę funkcjonalności sal, ciągów komunikacyjnych oraz zaplecza medycznego. Zakończenie wszystkich prac zaplanowano na czerwiec 2026 roku.

Prace prowadzone etapami, by szpital mógł działać bez przerwy

Modernizacja prowadzona jest w taki sposób, aby nie zakłócać ciągłości udzielania świadczeń zdrowotnych. Prace odbywają się etapami i są konsultowane z zespołami medycznymi, dzięki czemu leczenie pacjentów może być kontynuowane bez konieczności zamykania oddziałów. Równolegle modernizowane jest również zaplecze techniczne, które odpowiada za bezpieczne funkcjonowanie całej infrastruktury.

Za realizację inwestycji odpowiada Grupa KDM, generalny wykonawca specjalizujący się w modernizacjach prowadzonych w czynnych obiektach, w tym w placówkach ochrony zdrowia. Kluczowym założeniem projektu jest pogodzenie

skomplikowanych prac budowlanych z koniecznością zachowania wysokich standardów sanitarnych oraz bezpieczeństwa pacjentów.

Skala potrzeb rośnie. Statystyki pokazują, jak ważne są nowoczesne oddziały onkologiczne

Modernizacja oddziałów onkologicznych w Olsztynie nie jest przypadkowa. Dane Polskiej Unii Onkologii wskazują, że w Polsce co roku diagnozuje się około 185 tysięcy nowych przypadków chorób nowotworowych, a liczba zgonów z ich powodu zbliża się do 100 tysięcy rocznie. Z kolei według Krajowego Rejestru Nowotworów ponad milion osób w kraju żyje dziś z rozpoznaną chorobą nowotworową.

Te liczby przekładają się bezpośrednio na rosnące zapotrzebowanie na dobrze zorganizowane, nowoczesne oddziały terapeutyczne i diagnostyczne. Dla regionów takich jak Warmia i Mazury oznacza to konieczność wzmocnienia lokalnych ośrodków, które

zabezpieczają potrzeby tysięcy pacjentów z całego województwa.

Dla pacjentów oznacza to większy komfort leczenia i stabilność opieki w regionie

Z punktu widzenia pacjentów oraz ich bliskich modernizacja oznacza przede wszystkim poprawę warunków pobytu w szpitalu, większą przewidywalność organizacji leczenia oraz poczucie bezpieczeństwa. W leczeniu onkologicznym regularność terapii, komfort przebywania na oddziale oraz jakość infrastruktury mają ogromne znaczenie dla psychicznego i fizycznego dobrostanu chorych.

Inwestycja realizowana jest w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, którego celem jest wzmocnienie publicznej ochrony zdrowia w całej Polsce. Modernizacja oddziałów onkologicznych w Olsztynie ma charakter długofalowy i odpowiada na realne potrzeby zdrowotne mieszkańców Warmii i Mazur, zarówno dziś, jak i w kolejnych latach.

Komendant Straży Miejskiej i urzędnik oskarżeni o przywłaszczenie pieniędzy ze strefy płatnego parkowania



Wieloletnie nieprawidłowości przy rozliczaniu pieniędzy ze strefy płatnego parkowania w Działdowie stały się przedmiotem aktu oskarżenia skierowanego do sądu. Sprawa dotyczy znacznej kwoty i dwóch urzędników miejskich.

Akt oskarżenia w sprawie strefy płatnego parkowania w Działdowie

Prokuratura Rejonowa w Działdowie skierowała 29 grudnia 2025 roku akt oskarżenia do Sąd Rejonowego w Działdowie w sprawie dotyczącej nieprawidłowości związanych z poborem i rozliczaniem środków pochodzących ze Strefy Płatnego Parkowania na terenie miasta Działdowo.

Śledztwo obejmuje okres od 1 stycznia 2016 roku do 31 grudnia 2022 roku.

Kim są oskarżeni w sprawie strefy parkowania?

Aktem oskarżenia objęto dwie osoby zatrudnione w strukturach samorządu i jednostek miejskich. Pierwszą z nich jest Paweł W., który w objętym postępowaniem

okresie był Komendantem Straży Miejskiej w Działdowie, a jednocześnie pełnił funkcję naczelnika Wydziału Zarządzania Kryzysowego w Urzędzie Miasta Działdowo.

Drugim oskarżonym jest Andrzej O., inspektor do spraw obronnych i obrony cywilnej w Wydziale Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta.

Zarzuty przywłaszczenia pieniędzy z parkomatów

Według ustaleń prokuratury oskarżeni, działając wspólnie i w porozumieniu, mieli w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru przekraczać swoje uprawnienia. Jako osoby upoważnione do pobierania utargów z parkometrów mieli przywłaszczyć powierzone im środki pieniężne.

Łączna kwota, której dotyczy akt oskarżenia, wynosi

112 359,50 zł. Zdaniem śledczych działania te naraziły na stratę Urząd Miasta Działdowo.

Dodatkowe zarzuty wobec komendanta Straży Miejskiej w Działdowie

Wobec Pawła W. prokuratura sformułowała dodatkowe zarzuty. Dotyczą one poświadczania nieprawdy oraz nierzetelnego prowadzenia dokumentacji związanej z funkcjonowaniem Strefy Płatnego Parkowania, w zakresie istotnym z punktu widzenia prawa.

Obaj mężczyźni zostali przesłuchani w charakterze

podejrzanych i nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. – przekazała prok. Ewa Ziębka, rzecznik Prasowy Prokuratury Okręgowej w Elblągu.

Jakie kary grożą oskarżonym urzędnikom?

Zarzucane czyny zagrożone są karą pozbawienia wolności. Najwyższe zagrożenie przewidziane jest za przestępstwo z art. 231 § 2 kodeksu karnego, za które grozi kara od roku do 10 lat więzienia. O dalszym biegu sprawy zdecyduje Sąd Rejonowy w Działdowie.

źródło: Prokuratura Okręgowa w Elblągu

Niebo nad Olsztynem robi show. Zorza polarna widoczna jest już od kilku dni



Niebo nad Olsztynem od kilku dni przyciąga wzrok mieszkańców, a kolejne zdjęcia i nagrania krążą w mediach społecznościowych. Tym razem wyjątkowe ujęcia zjawiska zarejestrowała profesjonalna kamera umieszczona na wieży miejskiego obserwatorium.

Zorza polarna uchwycona nad centrum Olsztyna przez stację

bolidową obserwatorium

Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne opublikowało nagranie zorzy polarnej zarejestrowanej przez stację bolidową działającą na

wieży obserwatorium. Kamera funkcjonuje w ramach międzynarodowej sieci Skytinel, która służy do monitorowania przelotów bolidów i zjawisk na niebie. Tym razem urządzenie uchwyciło niezwykle, falujące pasma światła widoczne wysoko nad miastem.

Na nagraniu widać charakterystyczne zielone i fioletowe barwy, delikatny ruch świetlnych struktur oraz zmieniającą się intensywność zjawiska. Pracownicy obserwatorium podkreślają, że to jeden z tych momentów, kiedy naukowa aparatura rejestruje coś, co jednocześnie ma ogromną wartość wizualną i emocjonalną.

Od kilku dni mieszkańcy publikują zdjęcia zorzy, a internet zalewają nocne fotografie nieba

Zorza polarna widoczna jest nad Olsztynem już od kilku dni. W mediach społecznościowych pojawia się coraz więcej zdjęć wykonanych przez mieszkańców, którzy dostrzegli nietypową poświatę na nocnym niebie. Wielu z nich podkreśla, że to pierwszy raz, gdy mogli zobaczyć takie zjawisko bez wyjazdu daleko na północ.

Nagranie opublikowane przez obserwatorium wzbudziło szczególne zainteresowanie, bo pokazuje zorzę nie tylko jako krótką migawkę, ale jako dynamiczne zjawisko rozgrywające się nad miastem przez dłuższy czas.

Czym jest zorza polarna i

dłaczego pojawia się na niebie

Zorza polarna to zjawisko świetlne powstające wysoko w atmosferze Ziemi, gdy naładowane cząstki pochodzące ze Słońca zderzają się z atomami tlenu i azotu. W wyniku tych zderzeń powstaje charakterystyczne świecenie, które przybiera różne kolory. Najczęściej widoczna jest barwa zielona, ale pojawiają się też odcienie fioletu, różu i czerwieni.

Za intensywność zorzy odpowiada aktywność słoneczna. Gdy na Słońcu dochodzi do silnych rozbłysków i wyrzutów materii, więcej cząstek dociera w okolice Ziemi. Wtedy zorza może być widoczna nie tylko w rejonach polarnych, ale także znacznie dalej na południe, w tym nad Polską.

Gdzie zwykle obserwuje się zorzę i dlaczego pojawiła się nad Warmią

Najczęściej zorza polarna widoczna jest w pobliżu biegunów, między innymi w Norwegii, Szwecji, Finlandii, Islandii czy na Alasce. To tam zjawisko pojawia się regularnie i jest jedną z największych atrakcji turystycznych.

Jeżeli jednak aktywność Słońca jest wyjątkowo silna, zorza może przesunąć się na niższe szerokości geograficzne. Wtedy możliwa jest obserwacja także w Polsce, zwłaszcza w północnych regionach kraju. Olsztyn i Warmia należą do miejsc, gdzie przy sprzyjających warunkach takie zjawiska rzeczywiście da się zobaczyć gołym okiem lub zarejestrować kamerą.

źródło: Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne

Awaria spalarni w Olsztynie. Kto zapłaci rachunek za gazowe ogrzewanie miasta?



fot. Urząd Wojewódzki. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Awaria spalarni odpadów w Olsztynie doprowadziła do wyłączenia jednego z kluczowych źródeł ciepła i uruchomienia rezerwowej ciepłowni gazowej. Radny Jarosław Babalski domaga się od prezydenta miasta jasnej odpowiedzi, kto poniesie koszty awaryjnego ogrzewania i jakie konsekwencje finansowe grożą operatorowi instalacji.

Radny zadaje pytania po wstrzymaniu pracy spalarni

Radny Jarosław Babalski skierował do prezydenta Olsztyna interpelację dotyczącą skutków wstrzymania procesu technologicznego w Instalacji Termicznego Przekształcania Odpadów. Dokument jest reakcją na nocne zdarzenia z 15 na 16 stycznia oraz na oświadczenie spółki Dobra Energia dla Olsztyna.

Radny zwraca uwagę, że ITPO jest jednym z filarów bezpieczeństwa energetycznego miasta, dlatego – jak podkreśla – mieszkańcy powinni otrzymać pełną informację o skutkach awarii.

„Awaria, której skutkiem jest wstrzymanie dostaw energii cieplnej dla mieszkańców Olsztyna, wymaga nieco więcej informacji niż tylko lakoniczne oświadczenie spółki” – napisał Jarosław Babalski w interpelacji opublikowanej przez portal debata.olsztyn.pl.

Awaria ogrzewania w Olsztynie. Jak duża była skala problemu?

W interpelacji radny pyta wprost, jaki procent zapotrzebowania miasta na ciepło został przerwany w wyniku wyłączenia spalarni i czy rzeczywiście było to około 35 proc. ogólnych dostaw. Domaga się także informacji, jakie są realne potrzeby miasta w sytuacji silnych mrozów, np. przy średniej dobowej temperaturze na poziomie -10 stopni Celsjusza.

Pytania dotyczą również działań podjętych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, w tym uruchomionych źródeł zastępczych oraz zużycia paliw – gazu, biomasy czy miału węglowego.

Interwencja straży pożarnej w spalarni odpadów w Olsztynie

Pierwsze zdarzenie odnotowano po godzinie 20,

kolejne kilka godzin później, już po północy. Oba incydenty miały miejsce w elektrociepłowni, w której odpady komunalne są wykorzystywane do produkcji energii cieplnej. Jak informowała Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie, w obu przypadkach doszło do zapalenia się tego samego fragmentu procesu technologicznego – obszaru, gdzie z pieca odprowadzane są rozgrzane pozostałości po spalaniu.

Choć zdarzenia dotyczyły jednej linii technologicznej, ogień pojawił się w dwóch różnych jej miejscach. Przyczyną była usterka eksploatacyjna związana z zablokowaniem układu odżużlania. Strażacy podkreślali, że był to obszar wyjątkowo trudny do zabezpieczenia ze względu na ekstremalne temperatury i stały kontakt z gorącym materiałem. Każda z akcji gaśniczych prowadzona była przez 18 strażaków, którzy gasili ogień przy użyciu wody i współdziałali z obsługą zakładu.

Stanowisko operatora ITPO

Po zdarzeniu spółka Dobra Energia dla Olsztyna wydała oficjalne oświadczenie, w którym poinformowała o czasowym zatrzymaniu pracy instalacji.

„Przyczyną była usterka eksploatacyjna związana z blokadą układu odżużlania, co wymagało wstrzymania procesu technologicznego” – podała spółka.

Operator zapewnił jednocześnie, że dostawy ciepła dla mieszkańców pozostają zabezpieczone dzięki kotłowni szczytowo-rezerwowej, która ma pracować do czasu usunięcia usterki.

Według wstępnych ustaleń do zakłócenia procesu

spalania mogły przyczynić się mokre, zmrożone odpady. Koszt naprawy oszacowano na kilkadziesiąt tysięcy złotych – podaje debata.olsztyn.pl.

Kotłownia gazowa w Olsztynie pracuje. Kto zapłaci rachunek?

W związku z wyłączeniem spalarni MPEC uruchomił szczytową ciepłownię gazową.

„Kotłownia gazowa już pracuje i nie będzie przerw w dostawach ogrzewania do mieszkań” – zapewnił prezes miejskiej spółki ciepłowniczej w rozmowie z dziennikarzem „Debaty”.

To właśnie koszt pracy tego źródła ciepła jest jednym z głównych tematów interpelacji radnego Babalskiego. Pyta on, co przewidują umowy w przypadku niewywiązania się operatora z dostaw ciepła oraz w jaki sposób miasto będzie dochodziło ewentualnego zadośćuczynienia finansowego, jeśli naprawa potrwa kilka dni.

Kolejny incydent w historii olsztyńskiej spalarni śmieci

Obecne zdarzenie nie jest pierwszym poważnym problemem w spalarni przy ul. Bublewicza. Najgroźniejszy pożar miał miejsce w nocy z 18 na 19 lutego 2024 roku, podczas rozruchu instalacji, gdy doszło do samozapłonu żużlu w silosie. Wówczas instalacja była wyłączona przez wiele tygodni.

Elektrociepłownia przy ul. Bublewicza została uruchomiona w 2024 roku. Jej budowa kosztowała 833 mln zł.

Silne zderzenie samochodów na drodze krajowej. Jedna osoba zakleszczona w pojeździe



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Silne zderzenie dwóch samochodów osobowych na drodze krajowej nr 15 w miejscowości Rakowice sparaliżowało ruch w środowy wieczór. Jedna osoba została zakleszczona w pojeździe. Służby przez kilka godzin pracowały na miejscu zdarzenia - informuje info-ilawa.pl.

Wypadek na DK15 w miejscowości Rakowice

Do groźnego wypadku doszło w środę około godziny 18:00 na drodze krajowej nr 15 w miejscowości Rakowice, na terenie gminy Lubawa. Zdarzenie miało miejsce na wiadukcie, na skrzyżowaniu z drogą prowadzącą w kierunku Radomna.

Zderzyły się tam dwa samochody osobowe – Ford oraz Toyota. Siła uderzenia była na tyle duża, że jeden z uczestników wypadku został uwięziony w rozbitym pojeździe.

Jedna osoba zakleszczona, interweniowali strażacy

Jak wynika z informacji przekazanych info-ilawa.pl przez służby ratunkowe, w fordzie podróżował

mężczyzna w wieku około 40 lat. Poszkodowany był przytomny, jednak konieczna była pomoc strażaków, którzy wydostali go z auta.

Mężczyzna został następnie przekazany zespołowi ratownictwa medycznego i przewieziony do szpitala w Iławie. Drugim autem, toyotą, podróżowało dwóch mężczyzn.

Droga krajowa nr 15 całkowicie zablokowana

Na czas działań ratunkowych oraz policyjnych droga krajowa nr 15 została całkowicie zamknięta dla ruchu. Utrudnienia dotknęły kierowców poruszających się trasą Toruń-Olsztyn.

„Droga krajowa nr 15 jest całkowicie zablokowana. Utrudnienia mogą potrwać około 2 godzin” –

przekazano w komunikacie opublikowanym przez Panoramę regionu.

Na miejscu pracowały wszystkie służby ratunkowe oraz policja.

Wstępna przyczyna zdarzenia

Jak przekazali policjanci pracujący na miejscu, pierwsze ustalenia wskazują na błąd jednego z

kierowców.

„Według wstępnych ustaleń policji przyczyną wypadku było nieustąpienie pierwszeństwa przez kierowcę wyjeżdżającego z drogi podporządkowanej” – podaje info-ilawa.pl.

Dokładne okoliczności zdarzenia będą jeszcze wyjaśniane w prowadzonym postępowaniu.

źródło: [info-ilawa.pl/Panorama regionu](http://info-ilawa.pl/Panorama-regionu)

Atak hakerski na ciepłownię w warmińsko-mazurskim



W środku zimy, gdy systemy energetyczne pracują na najwyższych obrotach, pojawia się informacja, która budzi niepokój. Chodzi o infrastrukturę, od której zależy codzienne funkcjonowanie mieszkańców jednej z mazurskich miejscowości.

Prokuratura Okręgowa w Olsztynie wszczęła śledztwo po ataku hakerskim na ciepłownię w Rucianem-Nidzie

Jak ustalił dziennikarz RMF FM Piotr Bułakowski, Prokuratura Okręgowa w Olsztynie prowadzi postępowanie w sprawie ataku hakerskiego na ciepłownię w Rucianem-Nidzie. Do incydentu doszło w

nocy z 9 na 10 stycznia. Śledztwo dotyczy uzyskania nieuprawnionego dostępu do informacji oraz systemu informatycznego sterującego pracą jednego z kotłów.

Celem ataku był system sterowania kotłem o mocy około tysiąca kilowatów. W wyniku ingerencji zmienione zostały jego parametry pracy, co mogło doprowadzić do poważnych konsekwencji dla funkcjonowania całej instalacji.

Zmienione parametry pracy kotła i szybka reakcja obsługi zapobiegły przerwie w dostawach ciepła

Z ustaleń RMF24 wynika, że mimo ingerencji w ustawienia urządzeń, dostawy ogrzewania i ciepłej wody dla mieszkańców Rucianego-Nidy nie zostały przerwane. Stało się tak dzięki szybkiej reakcji pracowników ciepłowni, którzy zauważyli nieprawidłowości i przywrócili właściwe parametry systemu.

To właśnie czas reakcji okazał się kluczowy. Gdyby zmiany w systemie pozostały niezauważone dłużej, skutki mogłyby być znacznie poważniejsze. Na razie nie podano informacji, jak długo sprawcy mieli dostęp do systemu ani w jaki sposób udało im się przełamać zabezpieczenia.

Na miejscu pracowało Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości

Sprawą zajmuje się nie tylko prokuratura, ale także Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości. Funkcjonariusze CBZC byli na miejscu i zabezpieczali materiały, które mogą pomóc w ustaleniu, kto stoi za atakiem oraz jak przebiegał.

Prokuratorzy, na których powołuje się RMF24, podkreślają, że na obecnym etapie nie można jednoznacznie stwierdzić, czy za incydemem stoją rosyjscy hakerzy. Jednocześnie nie wykluczają takiego scenariusza, biorąc pod uwagę szerszy kontekst sytuacji w Polsce i Europie.

Minister cyfryzacji ostrzega przed cyberatakami na infrastrukturę energetyczną

Do sprawy odniósł się także wicepremier i minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski w rozmowie na antenie RMF FM. Przypomniął, że pod koniec ubiegłego roku Polska mierzyła się z falą ataków wymierzonych w sektor energetyczny. Jak podkreślił, był to najpoważniejszy atak na infrastrukturę energetyczną, którego celem było doprowadzenie do przerw w dostawach prądu.

Minister mówił wprost o sabotażu i zwracał uwagę, że zagrożenia w cyberprzestrzeni są dziś realne i dotyczą nie tylko administracji czy firm, ale także kluczowej infrastruktury państwa.

Cyberataki na infrastrukturę regionu już miały miejsce

Incydent z Rucianego-Nidy wpisuje się w szerszy problem bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej. Ciepłownie, wodociągi, sieci energetyczne czy systemy transportowe coraz częściej stają się celem cyberataków.

W lipcu 2025 roku informowaliśmy o cyberataku wymierzonym w infrastrukturę wodociągową na Warmii i Mazurach. Na rosyjskich kanałach Telegramu pojawiły się nagrania sugerujące ingerencję w systemy stacji uzdatniania wody w Szczytnie, gdzie zarejestrowano manipulacje parametrami pracy instalacji. Ekspert ostrzegali wtedy, że taki atak mógł potencjalnie wpłynąć na jakość i dostępność wody dla mieszkańców.

Kilka dni później informowano również o próbach ingerencji w bioreaktor w Nowym Mieście Lubawskim oraz elektrownię wodną w Gdańsku. Za tymi działaniami miała stać grupa powiązana z Federacją Rosyjską.

Tym razem mieszkańcy nie odczuli skutków zdarzenia, śledztwo ma odpowiedzieć na pytania, jak doszło do ataku, jakie były jego rzeczywiste cele oraz czy podobne próby miały miejsce w innych częściach kraju.

źródło: RMF24

Rozbił auto na oczach policji, a potem... zaczął uciekać na czworakach. Nagranie z Olsztyna



Policyjna przerwa na tankowanie zamieniła się w natychmiastową interwencję. Funkcjonariusze byli świadkami kolizji, po której pijany kierowca i jego pasażer nieudolnie próbowali uciec z miejsca zdarzenia.

Kolizja na oczach policjantów

Do zdarzenia doszło w środę, 21 stycznia 2026 roku, przed godziną 21:00 na skrzyżowaniu ulic Lubelskiej i Składowej w Olsztynie. Policjanci z Oddziału Prewencji tankowali w tym czasie radiowóz na jednej ze stacji paliw.

W pewnym momencie usłyszeli głośny huk, a po chwili zobaczyli dym unoszący się w pobliżu drogi. Szybko okazało się, że samochód osobowy uderzył w słup.

Próba ucieczki po uderzeniu w słup

Funkcjonariusze natychmiast ruszyli w stronę rozbitego auta. Z pojazdu wysiadło dwóch mężczyzn, którzy zaczęli oddalać się z miejsca zdarzenia. Policjanci nie pozwolili im odejść i podjęli interwencję.

Na nagraniu z miejsca zdarzenia widać, jak po kolizji mężczyźni w pośpiechu przechodzą przez jezdnię.

Jeden z nich ma poważne problemy z utrzymaniem równowagi i kilkakrotnie upada, drugi idzie dalej, sprawiając wrażenie, jakby nic się nie stało. Chwilę później obaj zostają zatrzymani przez policjantów.

Ponad 3 promile alkoholu i inne substancje

Jak ustalili funkcjonariusze, kierowcą był 32-letni mieszkaniec Olsztyna. Badanie alkomatem wykazało u niego ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna stracił prawo jazdy.

Podczas czynności policjanci znaleźli przy nim woreczek strunowy z zielonym suszem. Pasażer pojazdu, 33-latek, również był pod wpływem alkoholu i także posiadał przy sobie narkotyki.

„Mężczyzna był kompletnie pijany.” – informuje policja.

Zatrzymanie i dalsze czynności

Obaj mężczyźni zostali osadzeni w policyjnym areszcie. Najprawdopodobniej jeszcze dziś usłyszą

zarzuty. Za popełnione przestępstwa odpowiedzą przed sądem.

źródło: KMP Olsztyn

Miasteczko akademickie jak twierdza? UWM dostaje 5 mln zł na bezpieczeństwo



fot. UWM

Po miesiącach rozmów i analiz zapadły konkretne decyzje, które mają realnie zmienić codzienność studentów i pracowników uczelni. Chodzi nie o zapowiedzi, lecz o pieniądze, procedury i rozwiązania, które właśnie zaczynają wchodzić w życie - także w Olsztynie.

Porozumienie ministrów po wydarzeniach na Uniwersytecie Warszawskim uruchamia ogólnopolskie zmiany

20 stycznia ministrowie nauki i szkolnictwa wyższego oraz spraw wewnętrznych i administracji podpisali porozumienie wypracowane podczas obrad okrągłego stołu ds. bezpieczeństwa na uczelniach. W rozmowach uczestniczyli rektorzy, przedstawiciele studentów i doktorantów, a także Policja i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Impulsem do rozpoczęcia prac były tragiczne wydarzenia: w maju 2025 roku na Uniwersytecie Warszawskim doszło do tragicznego zdarzenia, które poruszyło całą Polskę. 22-letni student prawa, Mieszko R., zaatakował pracownicę

uczelni, która zmarła na miejscu. Pomocy próbował udzielić 39-letni pracownik Straży UW – również on odniósł obrażenia.

Dokument wyznacza nowe standardy współpracy między uczelniami a służbami oraz określa praktyczne rozwiązania, które szkoły wyższe mogą wdrażać bez konieczności zmiany przepisów. Kluczowym elementem porozumienia jest finansowanie – na poprawę bezpieczeństwa przeznaczono 200 milionów złotych.

200 milionów złotych na

bezpieczeństwo akademickie. Część środków już trafiła do Olsztyna

Środki zostały przekazane uczelniom w formie jednorazowych subwencji. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie otrzymał 5 milionów złotych jeszcze pod koniec 2025 roku. To pieniądze, które mają zostać przeznaczone bezpośrednio na działania zwiększające poziom bezpieczeństwa na kampusie w Kortowie.

Rektor UWM prof. Jerzy Przyborowski potwierdził w rozmowie z radiem UWMFM, że wsparcie finansowe domyka proces, który uczelnia rozpoczęła już wcześniej. W czerwcu 2025 roku UWM podpisał porozumienie z Komendą Wojewódzką Policji w Olsztynie dotyczące szerszej współpracy w zakresie bezpieczeństwa.

Zmiany na kampusie obejmą nie tylko monitoring, ale także strukturę ochrony i dostęp do budynków

Uczelnia planuje przekształcenie Straży Uniwersyteckiej w pełnoprawną wewnętrzną służbę ochrony. Oznacza to konieczność szkoleń, egzaminów i uzyskania uprawnień przez pracowników, co docelowo ma pozwolić na skuteczniejsze reagowanie w sytuacjach zagrożenia.

Równolegle rozwijana ma być infrastruktura techniczna. Monitoring obejmuje obecnie około 80

procent przestrzeni kampusu, ale planowane jest jego unowocześnienie oraz możliwe rozszerzenie. Wśród rozważanych rozwiązań pojawiają się także systemy kontroli dostępu do wybranych pomieszczeń oraz dodatkowe zabezpieczenia fizyczne.

Cztery filary bezpieczeństwa: organizacja, szkolenia, infrastruktura i współpraca ze służbami

Porozumienie podpisane przez ministrów wskazuje cztery główne obszary działań. Pierwszy dotyczy organizacji bezpieczeństwa na uczelniach, w tym powoływania koordynatorów oraz doprecyzowania procedur reagowania. Drugi filar obejmuje szkolenia i podnoszenie świadomości, m.in. z zakresu pierwszej pomocy, reagowania kryzysowego i wsparcia zdrowia psychicznego.

Kolejne elementy to rozwój infrastruktury technicznej, takiej jak monitoring, przyciski alarmowe czy strefy bezpieczne, oraz zacieśnienie współpracy z Policją i innymi służbami. Zgodnie z założeniami, działania mają być dostosowywane do specyfiki każdej uczelni i konsultowane ze społecznością akademicką.

Władze Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego podkreślają, że obecnie kampus w Kortowie uznawany jest za bezpieczny, jednak planowane inwestycje mają ten poziom jeszcze podnieść. Kluczowe znaczenie ma także budowanie świadomości wśród studentów i pracowników oraz zachęcanie do reagowania na niepokojące sygnały.

Źródło: Radio UWMFM

Jak wygląda sytuacja zwierząt w schroniskach Warmii i Mazur?



Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie poinformował, że na terenie województwa funkcjonuje 14 schronisk dla zwierząt i każde z nich zostało skontrolowane przez Powiatowych Lekarzy Weterynarii pod kątem przygotowania do okresu zimowego. Kontrole odbywały się w zależności od powiatu w okresie od listopada 2025 roku do stycznia 2026 roku.

Wojewódzki Lekarz Weterynarii zlecił ponowne, pilne kontrole po nadejściu silnych mrozów

Mimo pozytywnych wyników pierwszej serii kontroli, Warmińsko-Mazurski Wojewódzki Lekarz Weterynarii polecił przeprowadzenie dodatkowych, natychmiastowych kontroli w związku z nasileniem się mrozów w regionie. Celem było sprawdzenie, czy zwierzęta mają zapewnione warunki umożliwiające godne przetrwanie w trudnych warunkach atmosferycznych. Także podczas tych ponownych kontroli nie stwierdzono uchybień.

Wojewoda apeluje do właścicieli zwierząt: zimą odpowiedzialność jest jeszcze większa

Urząd Wojewódzki przypomina, że okres zimowy to szczególnie czas, w którym właściciele i opiekunowie

zwierząt powinni zadbać o ich bezpieczeństwo i komfort. Przy ekstremalnie niskich temperaturach nie należy pozostawiać zwierząt na mrozie, zwłaszcza starszych i chorych. Jeżeli tylko istnieje taka możliwość, zwierzętom powinno się zapewnić dostęp do ciepłych pomieszczeń, szczególnie w godzinach nocnych.

Jak chronić zwierzęta przed wychłodzeniem podczas silnych mrozów

Urząd Wojewódzki szczegółowo wskazuje, jakie działania mogą realnie poprawić bezpieczeństwo zwierząt w zimie. Podstawą jest zapewnienie ciepłego schronienia, na przykład dobrze ocieplonej budy, wyłożonej słomą lub sianem i ustawionej na zaizolowanym podłożu, tak aby nie stykała się bezpośrednio z zimną ziemią. Wejście do budy powinno być zabezpieczone przed wiatrem.

Zalecane jest również podawanie lekko ciepłej wody i jej częsta wymiana, aby nie dopuścić do zamarzania. Karma powinna być sucha lub lekko podgrzana, z dodatkiem odpowiednich suplementów. Ważne jest umożliwienie psu swobodnego ruchu po podwórku, co ogranicza ryzyko wychłodzenia, a także unikanie sytuacji, w których metalowe elementy obroży lub łańcucha przylegają bezpośrednio do szyi zwierzęcia. Podczas silnych mrozów należy ograniczać spacer, zwłaszcza w przypadku psów małych, krótkowłosych i bezwłosych, a u najbardziej wrażliwych ras stosować ubrania i ochronne buty.

Urząd przypomina także o wolno żyjących kotach i reagowaniu na przypadki zagrożenia

Apel dotyczy nie tylko zwierząt domowych, ale również kotów wolno żyjących. Urząd zachęca, by umożliwiać im schronienie, na przykład poprzez pozostawienie uchylonych okienek piwnicznych. W przypadku zauważenia zwierzęcia wyraźnie wychłodzonego lub wycieńczonego należy niezwłocznie wezwać pomoc, kontaktując się z najbliższym schroniskiem, organizacją prozwierzęcą, strażą miejską, strażą gminną lub Policją.

Pełna lista schronisk dla bezdomnych zwierząt w województwie warmińsko-mazurskim

Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego działają następujące schroniska:

1. Schronisko dla bezdomnych zwierząt ul. Wojska Polskiego nr 35, 14-400 Pasłęk, WNI 28043401, podmiot prowadzący Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Obrońców Praw Zwierząt im. św. Franciszka z Asyżu.
2. Schronisko dla bezdomnych zwierząt ul. Królewiecka 233, 82-300 Elbląg, WNI 28613401, podmiot prowadzący Urząd Miejski w Elblągu.
3. Schronisko dla bezdomnych zwierząt,

Komunalna 2b, 14-200 Iława, WNI 28073402, podmiot prowadzący Gmina Miejska w Iławie.

4. Schronisko dla bezdomnych zwierząt Pudwągi, 11-440 Reszel, WNI 2808341, podmiot prowadzący Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej "Komunalnik" Sp. z o.o.
5. Ekologiczny Związek Gmin „Działdowszczyzna” Schronisko dla bezdomnych zwierząt „Podaj łapę” Tatary 30A, 13-100 Nidzica, WNI 28118601, podmiot prowadzący Andrzej Wiśniewski.
6. Schronisko dla bezdomnych zwierząt „Nadzieja” Napierki 53, 13-111 Janowiec Kościelny, WNI 28118602, podmiot prowadzący Marek Kujawski.
7. Schronisko dla bezdomnych zwierząt Tomaryny 31, 11-036 Gietrzwałd, WNI 28143401, podmiot prowadzący Warmiński Związek Gmin.
8. Schronisko dla zwierząt ul. Turystyczna 2, 10-369 Olsztyn, WNI 28628601, podmiot prowadzący Urząd Miasta.
9. Schronisko dla Zwierząt Miasta Ostróda Lubajny 2, 14-100 Ostróda WNI 28158601, podmiot prowadzący Gmina Miejska Ostróda.
10. Schronisko dla Zwierząt Zbożne 14, 14-300 Morąg WNI 28153402, podmiot prowadzący Przedsiębiorstwo Oczyszczania Sp. z o.o, ul. Wenecka 1, 14-300 Morąg.
11. Fundacja Alarmowy Fundusz Nadziei na Życie Lubajny 2c, 14-100 Ostróda WNI 28153403, podmiot prowadzący Fundacja Alarmowy Fundusz Nadziei na Życie.
12. Schronisko dla Zwierząt Gminy Łukta ul. Leśna, działka 18/1, 14-105 Łukta WNI 28153404, podmiot prowadzący Gmina Łukta, ul. Mazurska 2, 14-105 Łukta.
13. Schronisko dla bezdomnych zwierząt „Cztery łapy”, ul. Łomżyńska 6, 12- 100 Szczytno WNI 28178601, podmiot prowadzący Urząd Miejski w Szczytnie.
14. Schronisko dla bezdomnych zwierząt Kośmidry 49, 19-500 Gołdap, WNI 28183401, podmiot prowadzący Usługi Sprzętowo-Transportowe i Wywóz Nieczystości Józef Brzeziński-Schronisko dla zwierząt.

źródło: Urząd Wojewódzki

Olsztyn trafił do ogólnopolskiego zestawienia TOP 12



Redakcja Travelist przygotowała zestawienie „TOP 12: Miejsca na 2026 rok w Polsce - to trzeba zobaczyć!”. To lista 12 destynacji w kraju, po jednej na każdy miesiąc roku. Autorzy podkreślili, że nie narzucają kolejności odwiedzania. Klucz ma być inny: to miejsca „w momencie zmiany”, z nowymi atrakcjami, jubileuszami, wyróżnieniami albo wyraźnie nową energią.

W praktyce oznacza to, że na liście znalazły się zarówno duże miasta, jak i kurorty, uzdrowiska oraz miejsca, które w 2026 roku mają szczególnie mocne argumenty, by pojawić się w planach urlopowych.

Olsztyn w TOP 12 miejsc na 2026 rok. Travelist stawia na „weekend i całe życie”

W zestawieniu pojawił się Olsztyn. Travelist opisał stolicę Warmii i Mazur jako miasto, które dobrze działa nie tylko na krótki wypad, ale także na dłuższy pobyt. Wskazano na spokój i zieleń, które w Olsztynie nie są dodatkiem, tylko częścią codzienności. Podkreślono obecność jezior, rzeki Łyny, parków i lasu miejskiego. Wśród argumentów pojawiły się też konkretne miejsca i aktywności: plaża miejska nad Ukiem, trasy rowerowe i kajakowe dostępne w obrębie miasta.

Olsztyn konkuruje dziś nie „jedną atrakcją”, ale stylem

życia. To miasto, które można zwiedzać bez pośpiechu. A jednocześnie da się w nim odpocząć tak, jak zwykle odpoczywa się dopiero poza miastem.

Skąd wziął się argument o jakości życia. W tle jest ranking Business Insidera

Travelist zwrócił uwagę, że Olsztyn był wysoko oceniany jako miejsce do życia. W rankingu Business Insidera Olsztyn został wskazany jako najlepsze miasto do życia w Polsce. W analizie brano pod uwagę m.in. dane dotyczące wynagrodzeń, bezrobocia, przestępczości, dostępności lekarzy, jakości powietrza oraz cen mieszkań.

To ważny trop także dla turystów. Jeśli miasto „wygrywa codzienność”, zwykle dobrze wypada też w weekendowym teście: jest bezpieczniej, wygodniej, spokojniej i łatwiej o odpoczynek bez stresu.

Dlaczego Olsztyn może wygrać 2026 rok jako kierunek na krótki wypad

W zestawieniu Travelist mocno wybrzmiewa prosty wniosek: Olsztyn nie wymaga skomplikowanej logistyki. Miasto jest kompaktowe. Dużo rzeczy da się ogarnąć spacerem. A odpoczynek zaczyna się szybko, bo natura jest blisko i nie trzeba „uciekać” z miasta, żeby ją zobaczyć.

- Warszawa
- Wisła
- Gdynia
- Międzyzdroje
- Jelenia Góra i Karkonosze
- Łódź
- Bielsko-Biała
- Zabrze
- Olsztyn
- Busko-Zdrój
- Muszyna
- Krynica-Zdrój

Lista 12 miejsc na 2026 rok w Polsce

źródło: travelist.pl

„Pali się!” – strażacy wezwani do palącego się kominka w telewizorze



Niecodzienny alarm w Ostródzie: zgłoszenie o pożarze mieszkania przy ulicy Mickiewicza wprowadziło w stan gotowości strażaków i policję. Okazało się, że powodem interwencji była jedynie... plansza telewizyjna. To już kolejny przypadek pomyłki spowodowanej przez obraz wyświetlany na ekranie.

Strażacy w Ostródzie wyjechali do zgłoszenia „pożaru mieszkania”, które okazało się

fałszywe

Wczoraj, 21 stycznia, przed godziną 19 straż pożarna została zadysponowana do budynku przy ulicy Mickiewicza 8 w Ostródzie po tym, jak świadek zgłosił pożar mieszkania. Zgłaszająca z oddali zobaczyła

plomienie. Służby ratunkowe przyjechały na miejsce, by jak najszybciej opanować sytuację.

Na miejscu okazało się, że źródłem „płomieni” była plansza telewizyjna z paleniskiem kominka

Po dotarciu na miejsce strażacy oraz policja ustalili, że nie ma żadnego ognia ani zagrożenia. Zgłaszająca pomyliła realistyczny obraz wyświetlany na ekranie telewizora z prawdziwym pożarem. Plansza przedstawiała palenisko kominka – tak sugestywny obraz wprowadził świadka w błąd, co doprowadziło do wezwania służb ratunkowych.

Fałszywe alarmy w dobrej wierze są kwalifikowane inaczej niż żartobliwe wezwania

Tego rodzaju sytuacje klasyfikuje się jako fałszywe alarmy w dobrej wierze, co oznacza, że zgłaszającemu nie grożą konsekwencje karne. Strażacy podkreślają, że postawa świadków jest ważna i zawsze warto zgłosić potencjalne zagrożenie. Z drugiej strony uporczywe, żartobliwe lub bezpodstawne wzywanie służb może już podlegać sankcjom – zgodnie z art. 66 § 1 Kodeksu wykroczeń grozi za to kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywna do 1 500 zł, a organy mogą nawet domagać się zwrotu kosztów interwencji.

źródło: KPP Ostróda

UWM chce kupić znany budynek w Olsztynie. Co tam będzie się mieścić?



fot. PAN

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie planuje zakup znanego budynku w mieście. Obiekt ma zostać zaadaptowany na potrzeby Szkoły Zdrowia Publicznego, co – jak podkreśla uczelnia – pozwoli poprawić warunki kształcenia i ograniczyć koszty związane z obecną infrastrukturą.

UWM planuje skorzystać z prawa pierwokupu

Jak wynika z informacji przekazanych naszej redakcji, Senat Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w grudniu 2025 roku wyraził pozytywną opinię w sprawie skorzystania z prawa pierwokupu budynku przy ul. Tuwima w Olsztynie. Chodzi o dawną siedzibę InLife Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności Polskiej Akademii Nauk.

Zgodnie z planami władz uczelni, obiekt ma stać się nową siedzibą Szkoły Zdrowia Publicznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Problemy lokalowe przy ul. Żołnierskiej jako powód zmiany

Studenci Szkoły Zdrowia Publicznego zwracają uwagę na warunki panujące w budynku przy ul. Żołnierskiej w Olsztynie. Jak sygnalizują, w obiekcie bywa zimno i wilgotno, a infrastruktura nie zapewnia odpowiedniego zaplecza socjalnego do nauki i odpoczynku między zajęciami. Wskazują także na ograniczenia funkcjonalne budynku, które utrudniają codzienne korzystanie z przestrzeni dydaktycznej.

Uczelnia potwierdza, że jest świadoma problemów technicznych dotyczących budynków wykorzystywanych obecnie przez Szkołę Zdrowia Publicznego. Dodatkowym wyzwaniem jest także ograniczona dostępność miejsc parkingowych w tej części miasta.

Nowa lokalizacja i koszty adaptacji

Jak podkreśla uczelnia, budynek przy ul. Tuwima jest dobrze zlokalizowany i znajduje się w relatywnie dobrym stanie technicznym. Dzięki temu jego

adaptacja na potrzeby dydaktyczne i administracyjne Szkoły Zdrowia Publicznego ma być tańsza niż gruntowny remont obecnie użytkowanych obiektów lub budowa zupełnie nowego gmachu.

„Koszty adaptacji budynku po PAN nie będą tak duże, jakie trzeba byłoby przeznaczyć na remont obecnej siedziby przy ul. Żołnierskiej czy budowę nowego budynku” – zaznacza rzecznik UWM.

Dodatkowe atuty nowej siedziby

Władze Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego zwracają również uwagę na sąsiedztwo Pływalni Uniwersyteckiej. Jej zaplecze może być wykorzystywane w procesie kształcenia studentów, m.in. na kierunku fizjoterapia.

Planowana inwestycja ma także pośrednio poprawić sytuację komunikacyjną i parkingową, z którą od lat mierzą się studenci i pracownicy Szkoły Zdrowia Publicznego.

„Z myślą o poprawie warunków nauki i wypoczynku studentów oraz pracowników Senat UWM pozytywnie odniósł się do tej inwestycji” – informuje uczelnia.

Dlaczego budynek po PAN jest wolny?

Budynek przy ul. Tuwima, którym zainteresowany jest Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, został opuszczony po przeniesieniu się pod koniec 2024 roku InLife Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności Polskiej Akademii Nauk do nowej siedziby w Olsztynie.

Instytut zakończył budowę nowoczesnego kompleksu w rejonie Parku Naukowo-Technologicznego przy ul. Trylińskiego, gdzie po latach pracy w kilku lokalizacjach skoncentrował działalność całego zespołu w jednym miejscu.

Śliska nawierzchnia i uderzenie w drzewo. Samochód dachował



fot. OSP Orneta

Do groźnego wypadku doszło w Ornecie. Samochód osobowy uderzył w drzewo i dachował. Na miejsce wezwano straż pożarną, policję oraz zespół ratownictwa medycznego.

Dachowanie auta po uderzeniu w drzewo

Zdarzenie miało miejsce 21 stycznia 2026 roku o godzinie 19:47 na terenie Ornety. Jak wynika z informacji przekazanych przez lokalnych strażaków, samochód osobowy uderzył w drzewo, a następnie dachował.

Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe, które zabezpieczyły teren zdarzenia oraz uszkodzony pojazd.

Działania służb na miejscu zderzenia samochodu z drzewem

Do wypadku zadysponowano zastępy straży pożarnej, patrol policji oraz Zespół Ratownictwa Medycznego z

Ornety. Ratownicy sprawdzili stan zdrowia kierowcy uczestniczącego w zdarzeniu. Po przeprowadzonym badaniu medycznym mężczyzna pozostał na miejscu wypadku.

Strażacy zajęli się zabezpieczeniem samochodu oraz usunięciem potencjalnych zagrożeń, a policja prowadziła czynności mające na celu ustalenie dokładnych okoliczności zdarzenia.

Apel o ostrożność na drogach

Służby przypominają o zachowaniu szczególnej ostrożności, zwłaszcza w okresie zimowym, gdy warunki drogowe są trudne. Śliska nawierzchnia, ograniczona widoczność oraz nadmierna prędkość mogą prowadzić do niebezpiecznych sytuacji na drodze.

źródło: OSP Orneta

Radny twierdzi, że wójt go zwyzywał. Włodarz odpowiada: „to prywatna rozmowa”



Do incydentu miało dojść na hali sportowej w Rybnie w powiecie działdowskim, tuż przed wydarzeniem mikołajkowym dla dzieci. Radny powiatowy Sylwester Kasprowicz twierdzi, że został wówczas obrażony przez wójta gminy. Wójt w odpowiedzi dla redakcji odmówił komentarza, wskazując na prywatny charakter rozmowy.

Incydent na hali sportowej w Rybnie. Czy wójt zwyzywał radnego?

Sprawa dotyczy sytuacji, do której – według relacji radnego – doszło 9 grudnia 2025 roku na hali sportowej w Rybnie, w powiecie działdowskim, tuż przed rozpoczęciem wydarzenia mikołajkowego dla dzieci. W tym czasie trwały przygotowania organizacyjne, a w obiekcie zaczęli pojawiać się uczestnicy wydarzenia.

Relacja radnego: „kilkukrotnie użył wobec mnie określenia ‘damski bokser’”

W odpowiedzi na pytania redakcji radny Sylwester Kasprowicz szczegółowo opisał przebieg zdarzenia.

„Do zdarzenia doszło na hali sportowej, tuż przed rozpoczęciem wydarzenia mikołajkowego dla dzieci. W

trakcie krótkiej, niespodziewanej wymiany zdań wójt gminy, podniesionym głosem i w widocznym zdenerwowaniu, kilkakrotnie użył wobec mnie określenia ‘damski bokser’. Sytuacja nie była poprzedzona żadną prowokacją z mojej strony i miała charakter jednostronny” – przekazał radny.

Jak dodał, po incydencie zachował spokój i kontynuował obowiązki związane z organizacją wydarzenia.

Obecność trenera i innych osób

Radny zaprzecza twierdzeniu wójta, że rozmowa miała charakter prywatny i odbyła się bez udziału osób trzecich.

„W pobliżu znajdował się co najmniej jeden trener związany z klubem, a na hali zaczynały gromadzić się dzieci oraz rodzice, ponieważ wydarzenie miało rozpocząć się w krótkim czasie” – przekazał nasz

redakcji Kasprowicz.

W dodatkowym uzupełnieniu zaznaczył:

„Najwyraźniej wójt w całym tym amoku, nie zwrócił uwagi na obecność trenera, który w tym czasie stał obok mnie i uczestniczył w przygotowaniach do turnieju, będąc świadkiem całej sytuacji. Chciałbym również podkreślić, że nie utrzymujemy prywatnych relacji ani kontaktów.”

Wcześniejsze napięcia wokół działalności w klubie

Sylwester Kasprowicz przyznał, że wcześniej występowały napięcia pomiędzy nim a wójtem, związane z jego działalnością społeczną i zaangażowaniem w sprawy tamtejszego klubu sportowego.

„Od początku mojej działalności w klubie miałem wrażenie braku akceptacji ze strony włodarza gminy dla mojego zaangażowania w sprawy organizacyjne” – wskazał, zaznaczając, że po jego dołączeniu do klubu pojawiały się pozytywne sygnały i komentarze dotyczące poprawy atmosfery oraz funkcjonowania zespołu.

Rezygnacja radnego – społecznika z pracy w klubie

Radny wyjaśnił również powody rezygnacji z pracy w klubie sportowym.

„Decyzję o rezygnacji podjąłem po dłuższym czasie narastającej presji, nieporozumień oraz trudnej atmosfery wokół mojej osoby. Uznałem, że dalsze pozostawanie w strukturach klubu może negatywnie wpływać na jego funkcjonowanie” – zaznaczył, deklarując jednocześnie pomoc przy dokończeniu wcześniej zaplanowanych działań.

Wizyta na komisariacie policji

Po zdarzeniu radny udał się na Komisariat Policji w Rybnie.

„Policjanci pełniący dyżur nie przyjęli ode mnie zawiadomienia, natomiast poinformowali mnie, gdzie i w jakim trybie takie zawiadomienie powinno zostać złożone. Na ten moment analizuję całą sytuację i rozważam dalsze kroki” – przekazał. Dodał, że zdarzenie wzbudziło jego obawy dotyczące dalszego spokojnego funkcjonowania na terenie gminy Rybno.

Stanowisko wójta gminy Rybno: „to prywatna rozmowa”

Wójt gminy Rybno w piśmie przesłanym redakcji odmówił odpowiedzi na pytania dotyczące zdarzenia. Wskazał, że opisywana rozmowa miała charakter prywatny i nie dotyczyła wykonywania zadań publicznych.

Historia współpracy wójta i radnego. Od wspólnego komitetu do konfliktu

Warto podkreślić, że obecny konflikt jest gwałtownym zwrotem w relacjach obu samorządowców, którzy w przeszłości ze sobą współpracowali.

W wyborach samorządowych Sylwester Kasprowicz startował do Rady Gminy Rybno z ramienia KWW Tomasza Węgrzynowskiego, będąc częścią bezpośredniego zaplecza politycznego obecnego wójta. Przez lata Kasprowicz promował działania wójta i pełnił odpowiedzialną funkcję Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej w Radzie Gminy.

Wcześniejszy prawomocny wyrok w sprawie wypowiedzi wójta

Niezależnie od wyżej opisanej sytuacji, w przeszłości zachowanie wójta gminy Rybno było już przedmiotem postępowania sądowego w innej sprawie.

Podczas XLVIII sesji Rady Gminy Rybno, która odbyła się 11 stycznia 2023 roku, wójt Tomasz Węgrzynowski skierował wobec radnego Rafała Gniazdowskiego sformułowanie odnoszące się do „problemów natury psychicznej”.

Sprawa ta trafiła do sądu, który uznał te zarzuty za bezpodstawne i zobowiązał wójta do publicznych przeprosin. Przeprosiny zostały złożone podczas sesji rady gminy w formie odczytanego oświadczenia o treści: „Zarzuty te były bezpodstawne, za co niniejszym przepraszam. Tomasz Węgrzynowski.”

Coraz więcej napięć w lokalnych samorządach

Sytuacje z udziałem samorządowców w ostatnim czasie zwracają uwagę opinii publicznej także w innych gminach regionu. W grudniu ubiegłego roku głośno było o burzliwych obradach w gminie Jonkowo

pod Olsztynem, podczas których doszło do ostrej wymiany zdań między radną a wójtem.

Nagrania z posiedzenia, na których słychać obraźliwe

sformułowania takie jak „nie drzyj ryja”, szybko obiegły sieć i wywołały szeroką dyskusję o granicach dopuszczalnych zachowań w lokalnej polityce oraz o standardach debaty w organach samorządu.

Projekt dla cudzoziemców za ponad 4 mln zł. To rewolucja w Urzędzie Wojewódzkim



Za drzwiami urzędów od lat narasta presja. Więcej wniosków, więcej pytań, więcej spraw, które wymagają czasu i precyzji. Teraz administracja regionu sięga po konkretne narzędzia i środki, które mają realnie zmienić sposób obsługi cudzoziemców na Warmii i Mazurach.

Projekt „Warmińsko-Mazurskie dostępne dla legalnej migracji”

21 maja 2024 roku Wojewoda Warmińsko-Mazurski przystąpił do realizacji projektu „Warmińsko-Mazurskie dostępne dla legalnej migracji”. To przedsięwzięcie dofinansowane ze środków Unii Europejskiej, którego celem jest usprawnienie obsługi cudzoziemców oraz poprawa warunków pracy urzędników zajmujących się sprawami pobytowymi i legalizacją zatrudnienia.

Projekt realizowany jest w długiej perspektywie czasowej – od 1 kwietnia 2024 roku do 31 grudnia 2029 roku. Całkowity budżet przedsięwzięcia wynosi 4 019 999,99 zł, z czego 3 014 999,99 zł pochodzi z Funduszy Europejskich.

System informacji, punkt obsługi i dni otwarte mają uporządkować kontakt z cudzoziemcami

Jednym z kluczowych elementów projektu jest uruchomienie systemu kompleksowej informacji dla obywateli państw trzecich. Ma on obejmować kilka kanałów kontaktu – infolinię, możliwość kontaktu elektronicznego oraz obsługę bezpośrednią w urzędzie. Założenie jest jasne: cudzoziemiec ma szybciej dotrzeć do rzetelnej informacji, bez konieczności wielokrotnych wizyt i powtarzania tych samych pytań.

Równolegle powstanie Punkt Informacji Wydziału

Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców. Planowana jest także organizacja Dni Otwartych dla cudzoziemców, które mają pełnić funkcję informacyjną i edukacyjną, szczególnie dla osób dopiero wchodzących w procedury legalizacji pobytu lub pracy.

Sprzęt, zabezpieczenia i informatyka mają odciążyć urzędników i przyspieszyć procedury

Projekt zakłada również konkretne zmiany organizacyjne wewnątrz urzędu. Doposażonych zostanie 14 stanowisk pracy w nowoczesny sprzęt IT. W dziesięciu pomieszczeniach pojawia się zabezpieczenia dokumentacji w postaci frontów żaluzjowych, co ma znaczenie zarówno dla ochrony danych osobowych, jak i porządku pracy.

Jednym z najważniejszych elementów technicznych projektu jest modernizacja i rozbudowa Rejestru Spraw Cudzoziemców. System ma zyskać nowe funkcjonalności, w tym standaryzację pism urzędowych oraz możliwość sprawdzania statusu sprawy. To rozwiązania, które mogą realnie skrócić czas oczekiwania na informację i zmniejszyć liczbę niepotrzebnych kontaktów z urzędem.

Szkolenia i wizyty studyjne mają podnieść kompetencje zespołów obsługujących cudzoziemców

Projekt nie ogranicza się wyłącznie do infrastruktury i technologii. Ważnym elementem jest rozwój kompetencji pracowników urzędu poprzez szkolenia oraz wizyty studyjne. Założenie jest proste: sprawniejsza obsługa to nie tylko systemy, ale także lepiej przygotowany personel, który porusza się swobodnie w dynamicznie zmieniających się przepisach.

W kontekście stale rosnącej liczby spraw dotyczących legalizacji pobytu i pracy, to właśnie jakość przygotowania merytorycznego urzędników może decydować o tempie i jakości prowadzonych postępowań.

Projekt jest odpowiedzią na rosnącą liczbę wniosków i coraz większe obciążenie urzędów

Władze województwa wskazują, że liczba wniosków składanych do wojewody systematycznie rośnie od 2014 roku. Dotyczy to zarówno spraw pobytowych, jak i kwestii związanych z zatrudnieniem cudzoziemców. Projekt ma umożliwić sprawniejszą obsługę klientów oraz szybszy dostęp do informacji o obowiązujących procedurach i stanie prowadzonych spraw.

Z projektu skorzystają konkretne grupy cudzoziemców przebywających legalnie w Polsce

Projekt „Warmińsko-Mazurskie dostępne dla legalnej migracji” skierowany jest do szerokiego grona odbiorców. Obejmuje m.in. cudzoziemców spoza Unii Europejskiej legalnie przebywających w Polsce, dzieci cudzoziemców urodzone na terytorium RP, dzieci obywateli Ukrainy, osoby przebywające w ruchu bezwizowym, członków rodzin cudzoziemców oraz obywateli Wielkiej Brytanii, którzy legalnie przebywają w Polsce po 1 stycznia 2021 roku.

Założeniem projektu jest podniesienie standardów obsługi, usprawnienie procedur oraz zwiększenie dostępności usług publicznych w skali całego województwa warmińsko-mazurskiego.

źródło: Urząd Wojewódzki

Zabił sąsiada i groził policjantom. 52-latek nie odpowie za to co zrobił?



fot. www.moja-ostroleka.pl

Dramat, który rozegrał się w jednej z miejscowości gminy Rozogi, wstrząsnął lokalną społecznością, a jego finał przynosi decyzję, która zamyka jeden etap, ale rodzi kolejne pytania. Do zdarzenia doszło 23 sierpnia 2024 roku w jednej z miejscowości na terenie gminy Rozogi, niedaleko Szczytna. Z ustaleń prokuratury wynika, że 52-latek Jacek Z. wszedł na posesję swojego sąsiada, Mirosława B., i użył wobec niego broni palnej. Oddał dwa strzały, które doprowadziły do śmierci mężczyzny.

Zabójstwo w gminie Rozogi. Prokuratura zarzuciła podejrzanemu działanie z bezpośrednim zamiarem

Śledczy przyjęli, że podejrzany działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia. W toku postępowania ustalono także, że po zdarzeniu kierował groźby pozbawienia życia wobec funkcjonariuszy Policji, próbując w ten sposób utrudnić swoje zatrzymanie.

Po dokonaniu zabójstwa Jacek Z. zabarykadował się w swoim domu. Policja otoczyła posesję, a na miejsce skierowano negocjatora. Akcja trwała wiele godzin i zakończyła się dopiero nad ranem następnego dnia, kiedy funkcjonariusze zatrzymali podejrzanego.

Dla mieszkańców niewielkiej miejscowości była to sytuacja, która na długo zapisała się w pamięci. Obecność służb, nocne działania Policji i informacje o użyciu broni palnej wywołały niepokój i poczucie zagrożenia wśród lokalnej społeczności.

Biegli: całkowita niepoczytalność i wysokie ryzyko ponownego zagrożenia

Kluczowe znaczenie dla dalszego biegu sprawy miały opinie biegłych psychiatrów i psychologów. Jacek Z. został poddany specjalistycznym badaniom, których wyniki jednoznacznie wskazały, że w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów miał całkowicie zniesioną zdolność rozumienia znaczenia swojego działania oraz kierowania własnym postępowaniem.

Eksperci zwrócili również uwagę na wysokie ryzyko ponownego popełnienia przez podejrzanego czynów o podobnym charakterze. To właśnie ta ocena miała decydujący wpływ na dalsze decyzje procesowe.

Prokuratura złożyła wniosek o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego

W listopadzie 2025 roku Prokuratura Rejonowa w Szczytnie skierowała do Sądu Okręgowego w Olsztynie formalny wniosek o umorzenie postępowania karnego wobec Jacka Z. z uwagi na jego niepoczytalność w chwili czynu.

Jednocześnie prokurator wniósł o zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia podejrzanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. W ocenie śledczych tylko taka forma izolacji może realnie zabezpieczyć społeczeństwo przed potencjalnym zagrożeniem.

Sąd Okręgowy w Olsztynie: umorzenie sprawy i decyzja o pobycie w zakładzie psychiatrycznym

29 grudnia 2025 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie rozpoznał sprawę Jacka Z. i tego samego dnia wydał postanowienie. Postępowanie karne zostało umorzone z uwagi na stwierdzoną niepoczytalność podejrzanego w chwili popełnienia czynu.

Jednocześnie sąd orzekł zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia Jacka Z. w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym o wzmocnionym stopniu bezpieczeństwa. Decyzja ta ma charakter prewencyjny i ma chronić otoczenie przed możliwością ponownego zagrożenia. Rozprawa w tej sprawie, zgodnie z przepisami, odbywała się z wyłączeniem jawności. Postanowienie sądu nie jest jeszcze prawomocne.

źródło: Sąd Okręgowy w Olsztynie

Lokal, który przez lata mieścił słynną firmę w centrum Olsztyna wystawiony na sprzedaż



Lokal, który przez lata był silnie kojarzony z Podgrodzem i działalnością znanej firmy komputerowej, został wystawiony na sprzedaż. Nieruchomość położona jest w atrakcyjnej części Olsztyna, przy jednej z najbardziej ruchliwych arterii komunikacyjnych miasta.

Rozpoznawalny lokal na Podgrodziu na sprzedaż

Nieruchomość wystawiona na sprzedaż znajduje się przy ul. Maurycego Mochnackiego, w miejscu doskonale znanym mieszkańcom Podgrodzia. Przez wiele lat funkcjonowała tu rozpoznawalna firma komputerowa, a sam adres na stałe zapisał się w lokalnej świadomości jako punkt związany z branżą IT i usługami.

Lokal położony jest na parterze budynku, posiada bezpośrednie wejście z ulicy oraz dużą witrynę, co znacząco zwiększa jego widoczność i atrakcyjność dla potencjalnych klientów.

Lokalizacja przy ruchliwym węźle komunikacyjnym

W praktyce nieruchomość położona jest w bezpośrednim sąsiedztwie ruchliwego przystanku Plac Roosvelta, przy skrzyżowaniu ulic Śliwy, Mochnackiego i Roosvelta. To jeden z kluczowych punktów komunikacyjnych tej części Olsztyna, charakteryzujący się dużym ruchem pieszych i samochodów przez cały dzień.

W najbliższym otoczeniu znajdują się m.in. restauracja McDonald's oraz Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej, co dodatkowo podkreśla rozpoznawalność miejsca i jego komercyjny potencjał. Przed budynkiem dostępne są również ogólnodostępne miejsca parkingowe.

Dwa poziomy i ponad 330

metrów powierzchni w atrakcyjnej części miasta

Całkowita powierzchnia lokalu wynosi 332 m². Na parterze znajduje się 274,4 m², na które składają się duże biuro sprzedaży o powierzchni 79,8 m², siedem pomieszczeń biurowych, zaplecze socjalne, schowek, kotłownia oraz dwie toalety.

Dodatkowym atutem jest poziom -1 o powierzchni 57,6 m², który może zostać wykorzystany jako magazyn, archiwum lub zaplecze techniczne.

Cena, stan techniczny i możliwości adaptacji

Lokal został wystawiony na sprzedaż za 1 750 000 zł, co daje około 5 271 zł za metr kwadratowy. Budynek, w którym się znajduje, pochodzi z 1950 roku. Nieruchomość wymaga remontu, co daje przyszłemu właścicielowi możliwość dostosowania przestrzeni do własnych potrzeb i charakteru planowanej działalności.

Potencjał dla biznesu i inwestorów

Zgodnie z informacjami zawartymi w ofercie, lokal ma przeznaczenie usługowe i oferowany jest na rynku wtórnym. Dzięki położeniu w centrum miasta, dużej powierzchni oraz wieloletniej rozpoznawalności tego miejsca, nieruchomość może zainteresować zarówno inwestorów, jak i przedsiębiorców poszukujących lokalu pod handel, usługi lub siedzibę firmy.

źródło: otodom.pl

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	22/2026
Data wydania	22 stycznia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.